

Prof. dr hab. Krzysztof Kraszewski

Wybrane aspekty kształcenia i wychowania w kontekście poglądów Bogdana Jańskiego

1. Uwagi wstępne

Autor niniejszego tekstu, podejmując zasygnalizowaną w tytule problematykę stanął przed dość trudnym zadaniem. Głównie z tego względu, iż nie dysponujemy zbyt szerokim materiałem źródłowym, dotyczącym działalności pedagogicznej Bogdana Jańskiego. Niemniej jednak zarówno *Dziennik* jak i dotychczasowe opracowania, dotyczące osoby i myśli Założyciela Zgromadzenia Zmartwychwstańców pozwalają na ukazanie Jego sylwetki i poglądów w kontekście współczesnych problemów kształcenia i wychowania. Dają one możliwość przedstawienia B. Jańskiego jako nauczyciela i wychowawcę. Jego postawę, sposoby oddziaływań na uczniów i inne osoby, z którymi się spotykał oraz oczekiwania wobec przyszłości możemy odnieść do aktualnych wymogów społecznych. Wiele bowiem spraw i problemów, które poruszał B. Jański dotyczy również nas, mimo iż żyjemy w innej epoce rozwoju cywilizacyjnego. Warto zauważyć, że w już okresie międzywojennym na łamach *Przeglądu Katolickiego*, zagadnienie aktualności poglądów B. Jańskiego w kwestii wychowania podnosiła B. Żulińska¹. Po upływie 160 lat od śmierci Jańskiego, Jego pedagogiczną działalność przybliżył (szczególnie młodzieży szkolnej i studenckiej oraz nauczycielom i wychowawcom) B. Micewski².

W ogłoszonym przez Władze Uczelni *Roku Służby Narodowej* należy uznać za zasadne odwołanie się do przemyśleń i przekonań B. Jańskiego również w tym zakresie. Interesującym wydaje się ukazanie Jego myśli w odniesieniu do teraźniejszości oraz poglądów wyrażanych również przez współczesnych pedagogów. Ograniczenia, dotyczące ich wyboru oraz prezentowanych przez nich stanowisk wynikają z zainteresowań badawczych autora. Takie ujęcie tematu pozwoli dostrzec charakterystyczną dla B. Jańskiego umiejętność dalekiego patrzenia w przyszłość.

¹ B. Żulińska, *Aktualność poglądów B. Jańskiego na wychowanie*, „Przegląd Katolicki”, Warszawa 1936, nr 44-47.

² B. Micewski, *Pedagogiczna działalność Bogdana Jańskiego*, „Zarządzanie i Edukacja”, Warszawa 2001, nr 26.

Umożliwi uwypuklenie aktualności wybranych zagadnień i problemów, które były przedmiotem Jego zainteresowań. Stworzy również możliwość ukazania poglądów na poruszane kwestie ludzi żyjących w różnym okresie a dotyczących tych samych lub zbliżonych zagadnień.

Na podstawie analizy dostępnych opracowań o życiu i działalności B. Jańskiego szczególnego znaczenia, w kontekście poruszanego tematu, nabierają zagadnienia dotyczące: *cech osobowych (w tym talentu pedagogicznego), wiedzy, narodu i jego dziedzictwa, pracy, metod wychowania, wspólnoty.*

Należy zaznaczyć, że pierwsze sformułowano z myślą o podkreśleniu cech osobowych B. Jańskiego jako nauczyciela i wychowawcy. Uczyniono tak, ponieważ w procesie kształcenia i wychowania osobowość nauczyciela odgrywa priorytetową rolę. W przypadku pozostałych zagadnień przywołane zostaną Jego poglądy i podjęta próba odniesienia ich do sądów innych autorów.

2. B. Jański jako nauczyciel i wychowawca

cechy osobowe

Lektura podstawowych opracowań dotyczących życia i działalności B. Jańskiego dostarcza czytelnikowi bardzo szczegółowych informacji na temat jego osoby. Z punktu widzenia pedeutologii szczególnie interesujące są te, które charakteryzują Go jako człowieka zajmującego się działalnością wychowawczą i dydaktyczną. Zanim więc przystąpimy do analizy Jego poglądów na wymienione wyżej zagadnienia, celowe jest udzielenie odpowiedzi na pytanie: *Jakie cechy charakteryzowały B. Jańskiego jako nauczyciela i wychowawcę?*

B. Micewski wymienia takie jak: miły, łagodny, uczynny, przyjemny, posiadający naturalny urok. Ponadto podkreśla, iż „był świetnym psychologiem i znał się na ludziach”³.

K. Wójtowicz zwraca uwagę na Jego charyzmat i nieprzeciętny talent. Autor wymienia również: wycucie społeczne, czynność, koleżeńskość, zmysł opiekuńczy, dyskrecję, cierpliwość. Uwypukla, iż B. Jański był „człowiekiem szerokich horyzontów, głębokiego serca i niepospolitej elokwencji”⁴.

C. Ryszka stwierdza, iż wielu postrzegało B. Jańskiego: „jako człowieka spokojnego, zamyślonego i ułożonego.” Zauważa, iż emanował siłą i stanowczością, dobrocią, wzbudzał zaufanie, kierował się szlachetnością⁵. Ogólnie mówiąc: „Ujmował swoją powierzchownością, zachowaniem i słowem szerokim sercem”⁶.

A. Gawlik uważa, że B. Jański prezentował specjalny styl traktowania ludzi. Oparty był on na miłości bliźniego (gdzie dominowała taktowność, delikatność, uczynność, skromność w zachowaniu oraz rozwaga). Jak podkreśla autor: „tym promieniował i tym przyciągał do siebie”⁷.

M. Piwko, charakteryzując postać B. Jańskiego podkreśla, że: „...potrafił krytycznie patrzeć na swoją epokę, stawiać pytania o przyczyny zjawisk i wyciągać wnioski. Nie należał do ludzi negatywnie nastawionych do życia, nie narzekał, umiał odważnie podejmować zadania. Miał charyzmat przekonywania ludzi do swoich idei, bo był autentyczny, utożsamiał się z tym co mówił. Ale za najważniejsze uważam jego stałe poszukiwanie prawdy”⁸.

B. Jański był wiarygodnym wychowawcą. Jak podkreśla B. Micewski, drogą dobrowolnej współpracy wychowanka z wychowawcą dążył do wewnętrznej doskonalącej samo-przemiany. R. Guardini zwraca uwagę, że właśnie w tym tkwi sedno sprawy wiarygodności wychowawcy: „Jeśli sam staram się być coraz lepszy, to wtedy moje pedagogiczne zapędy wobec innych zyskują na wiarygodności”, „wychowuję, gdyż sam walczę o swoje wychowanie”⁹.

³ Tamże, s.104-106.

⁴ B. Jański, *Wypiski duchowe. Wstępem opatrzył ksiądz Kazimierz Wójtowicz CR*, Alleluja, Kraków 2000, s. 33-34.

⁵ C. Ryszka, *Odzyskana wielkość. Opowieść o Bogdanie Jańskim (1807 -1840) Założycielu Zgromadzenia Zmartwychwstańców*. Alleluja, Kraków,1999, s.59.

⁶ Tamże, s. 103.

⁷ M. Gawlik, *Bogdan Teodor Ignacy Jański*, <http://srodowisko.janski.edu.pl/janski.html>

⁸ M. Piwko, *Takie czasy są szansą*, <http://srodowisko.janski.edu.pl/janski.html>

⁹ R. Guardini, *Wiarygodność wychowawcy*, [w:] A. Rynio (red.), *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*, KUL, Stalowa Wola 1999, s. 373-374.

Z analizy literatury pedeutologicznej wynika, że na efekty procesu kształcenia decydujący wpływ ma nie tyle powołanie, co *talent pedagogiczny*. Jest on często rozumiany jako wrodzone predyspozycje do zawodu nauczycielskiego. [Co do takiego rozumienia tego pojęcia istnieją wśród autorów różnice poglądów.]

B. Micewski podkreśla, że „Założyciel Zmartwychwstańców miał niepospolite zdolności i dane wrodzone na dobrego pedagoga”. Zaznacza, iż już praca w charakterze zastępcy nauczyciela (w gimnazjum) dawała mu wielkie zadowolenie osobiste – odczuwał „rozkosz w nauczycielstwie”. Autor zauważa, iż B. Jański: „do wszystkich umiał trafić, przekonać, nawrócić od profesorów uczelni do analfabetów”, „umiał w krótkim czasie zapanować nad namiętną, a burzliwą i niesforną młodzieżą”¹⁰.

Niewątpliwie dużą rolę odgrywało tu doświadczenie. Zwróćmy uwagę, iż bardzo wcześnie bo wieku dwunastu lat zaczął udzielać korepetycji.

Charakteryzując B. Jańskiego nie sposób nie zauważyć za C. Ryszką, iż „Nie interesowało go, kto kim był w przeszłości. Najważniejsza była czyjaś aktualna sytuacja i myślenie o przyszłości”¹¹.

stosunek do wiedzy

Przystępując do zarysowania stosunku B. Jańskiego do wiedzy, zasadną w kontekście tytułu poprzedniego akapitu staje się uwaga, iż z jednej strony jest ona zaliczana do cech osobowych nauczyciela (podobnie jak *talent pedagogiczny*), z drugiej jest właściwością charakteryzującą także ludzi innych zawodów. Z tego względu, warto w tym miejscu odwołać się do tego, jakie znaczenie przywiązywał do wiedzy B. Jański oraz przedstawić to zagadnienie w szerszym zakresie.

B. Micewski podkreśla, iż „Wszyscy, którzy zetknęli się z Jańskim zgodnie świadczą, że był niezwykle odczytany i miał głęboką wszechstronną wiedzę [...]”¹². Ponadto przejawiał wielką potrzebę jej uzupełniania i pogłębienia. Świadczyć o tym mogą nie tylko lata szkolne czy okres studiów uwieńczony dwoma magisteriami ale też późniejsza zagraniczna podróż naukowa. Analizując życiorys można wysunąć pogląd, iż to sytuacja materialna przyczyniła się do tego, że bardzo szybko dostrzegł jej znaczenie oraz (z

¹⁰ B. Micewski, *Pedagogiczna działalność...*, s.104-108.

¹¹ C. Ryszka, *Odzyskana wielkość...*, s.96.

¹² B. Micewski, *Pedagogiczna działalność...*, s.105.

pożytkiem dla siebie i swoich najbliższych) możliwość jej instrumentalnego wykorzystania (korepetycje). Warto także nadmienić, iż od początku dużą wagę przywiązywał do znajomości i nauczania języków obcych.

Jego postawa przejawiająca się chęcią ciągłego dochodzenia do nowej wiedzy, docenianie jej znaczenia oraz umiejętne z niej korzystanie przez całe życie, może być również dzisiaj przykładem godnym uwagi. Tym bardziej, iż żyjemy w okresie gdzie wiedza i informacja stały się podstawą wszelkich działań. Jak zauważa W. Osmańska-Furmanek: „Nauka i wiedza osiągają specjalny status – stanowią oś, wokół której organizują się nowe technologie, wzrost gospodarczy, stratyfikacja społeczna”¹³. Co również podkreślają inni autorzy, wiedza jest tym czym kapitał i praca w społeczeństwie przemysłowym a ziemia w agrarnym. Dlatego też, ważne jest, na co zwraca uwagę J. Kuźma: czy jesteśmy ciekawi otaczającego świata, staramy się odpowiadać na proste lub bardziej złożone pytania. Jak zaznacza autor: ”Życie niejednokrotnie stawia nas w sytuacjach nowych, nietypowych, wymagających również nietypowych reakcji i rozwiązywania różnych, często zwykłych codziennych lub bardziej złożonych problemów”¹⁴. To wymaga postaw twórczych wobec problemów i zjawisk otaczającej nas rzeczywistości. Podstawą ich dostrzegania i rozwiązywania jest wszechstronna wiedza. Powinien być na nią otwarty zarówno uczeń jak i nauczyciel.

naród i jego dziedzictwo

B. Jański przywiązywał bardzo dużą wagę do kwestii narodowej w tym pielęgnowania tradycji i dziedzictwa kulturowego. Analizował przeszłość i na tej podstawie wysuwał spostrzeżenia odnoszące się do przyszłości. Zwracał przy tym uwagę na znaczenie dokładnego poznania siebie, swoich korzeni i refleksji nad dotychczasowym życiem.. Uważał, iż jest to droga do odnajdywania harmonii i wewnętrznej równowagi. To dopiero, według Niego daje możliwość otwartości umysłu i planowania dalszej drogi życiowej. Znamienne są tu słowa: ”Aby działać w przyszłości z całą mocą życia, aby zharmonizować całe moje jestestwo, muszę mieć świadomość, w

¹³ W. Osmańska-Furmanek, *Edukacja techniczna a cywilizacja informacyjna*, [w:] M. Jakowicka, K. Uzdziński (red.), *Edukacja ogólnotechniczna na przełomie XX i XXI wieku*, Impuls, Kraków 2003, s. 157.

¹⁴ J. Kuźma, *Nauczyciel przyszłej szkoły*, WN AP, Kraków 2000, s.75.

jaki sposób wynika ona z całej mojej przeszłości”¹⁵. Dążył do tego, aby „działanie ogólne opierać na gruncie narodowym” oraz „wiązać się w tradycje krajowe itd.”¹⁶. Jego przedsięwzięciom przyświecało odwołanie się do chrześcijańskich korzeni narodu. Dobitym tego przykładem była *Śłużba Narodowa*, która jak podkreśla M. Gawlik, apostołska w swym wyrazie, miała wprowadzać „chrześcijański styl” w życie publiczne (oświata, literatura, kultura, sztuka, polityka, praca, gospodarka i in.) i prywatne¹⁷. B. Jański stawiał pytania: *Jak połączyć w jedność te rozmaite formy? przez jaką organizację?*¹⁸ Uzasadniając egzystencję *Bractwa* był przeświadczony, że: „jest potrzebna aż do zupełnego odrodzenia religijnego ludu, poprawienia obyczajów i zwyczajów narodowych, rozlania po całej ludności oświaty, i dobrego bytu, postawienia narodu silnym i ukształconym do społeczności ludów chrześcijańskich, dla oparcia się arystokracji samolubnej, egoistycznej i fałszywej demokracji, i fałszywej filozofii i bezbożnemu industrializmowi”¹⁹.

Poglądy B. Jańskiego można zatem odnieść do koncepcji kulturowej istoty narodu. Według tej koncepcji, jak zauważa J. Turowski społeczności w toku rozwoju historycznego tworzą własną kulturę, obejmującą język, obyczaje, sztukę i naukę, działalność gospodarczą, tradycję i inne dziedziny aktywności²⁰.

We współczesnych systemach oświatowych dużą wagę przywiązuje się do rozwijania poczucia tożsamości narodowej, kulturowej, historycznej i etnicznej. Również u nas, wraz z wprowadzaniem reformy systemu edukacji, podkreśla się²¹ wychowawcze aspekty dziedzictwa kulturowego, „które charakteryzuje się całym sposobem gromadzenia i przechowywania wielorakich wartości intelektualnych, moralnych, społecznych, religijnych i estetycznych.” Zaznacza się, iż „są to z jednej strony wartości konkretne, w miarę stałe i sprawdzone wielowiekową >>użytecznością<<, z drugiej zaś wartości najbliższe osobie, bo nośnikiem ich jest najbliższa osobie kultura, tzn. dziedzictwo kulturowe, w którym człowiek rodzi się, dojrzewa, żyje”.

¹⁵ B. Jański, *Wypisy duchowne...* s.52.

¹⁶ B. Jański, *Dziennik Założyciela Zgromadzenia Zmartwychwstania P.N.J.Chr.Odczytał z autografu i opracował Andrzej Jastrzębski*, Rzym 2000, s.354.

¹⁷ M. Gawlik, *Bogdan Teodor Ignacy Jański ...*

¹⁸ B. Jański, *Dziennik...*s. 354.

¹⁹ Tamże

²⁰ J. Turowski, *Naród jako społeczność ideologiczno-kulturowa*, [w:] T. Jaworska, R. Leppert (red.), *Wprowadzenie do pedagogiki. Wybór tekstów*. Impuls, Kraków 2001, s. 91.

²¹ *O edukacji regionalnej – dziedzictwie kulturowym w regionie*. Biblioteczka Reformy, MEN, Warszawa 2000, s.17.

Analizując wymienione wyżej postulaty B. Jańskiego można zauważyć, iż mimo upływu lat, w znacznej mierze nie straciły swojej wymowy. Wystarczy wymienić tylko te, które dotyczą poprawy obyczajów i zwyczajów, oświaty, bytu czy industrializacji. Mogą one również dzisiaj stanowić kierunkową działania z myślą o tworzeniu systemu kształcenia i wychowania młodego pokolenia.

praca

Praca, obok zabawy i nauki, należy do podstawowych form ludzkiej aktywności. Co jest szczególnie akcentowane, jest ona tym rodzajem aktywności człowieka, który wynika z jego egzystencjalnych i biologicznych uwarunkowań. Praca nie tylko zmienia jakość życia człowieka, ale wpływa także na jego psychikę i prezentowany system wartości.

B. Jański bardzo mocno podkreślał, iż głównym obowiązkiem chrześcijanina jest żyć z własnej pracy²². Sporo uwagi poświęcił znaczeniu pracy zarobkowej. W braku pracy lub też z powodu jej nie podejmowania upatrywał przyczyny różnych materialnych i duchowych problemów. Uważał, że skutkiem tego jest nie tylko ustawiczna nędza, życie na kredyt, brak możliwości realizacji różnych przedsięwzięć, ale także brak pewności siebie i nadziei na lepszą przyszłość. Zwracał uwagę, iż to praca sprawia, że stajemy się niezależni, spokojniejsi, bardziej otwarci. Podkreślał, że dzięki niej możemy dowieść sobie i innym, że dajemy sobie radę a nawet dopomóc drugiemu poprzez czynienie jałmużny.

Bardzo znamienne brzmią Jego słowa: "Oj praca, praca, ani jednej chwili nie trzeba tracić na próżno"²³. Aby to urzeczywistnić niezbędna była umiejętność planowania i konsekwencja w działaniu oparta na wewnętrznej dyscyplinie. W przeciwnym wypadku, czego B. Jański był świadom, zamiary nie przechodziłyby w czyny. Odzwierciedla to następujące Jego postanowienie: „Ani jednego dnia nie przepędzać bez urządzenia w nim prac naprzód. Znając swoją skłonność do rozwolnień, prosić codziennie Pana Boga o wytrwałość w wypełnianiu wszelkich postanowień i urządzeń

²² *Dziennik...*, s.489.

²³ B. Jański, *Wypisy duchowe...*s. 44.

czasu, i trzymać się ich najściślej”²⁴. Gdy zdarzało się nie zrealizować wcześniejszych zamierzeń odczuwał dyskomfort: „Przez ten dzień prawie nic godnego mnie nie zrobiłem”²⁵.

Poglądy i postawę B. Jańskiego wobec problematyki pracy możemy odnieść do aktualnej sytuacji.. Zauważmy, iż sumienność, wytrwałość, roztropność czy sprawność to powszechnie dostrzegane i uznawane przymioty współczesnego pracownika. Bez względu również na miejsce i rodzaj wykonywanej pracy oczekuje się postaw zaangażowanych i odpowiedzialnych. Kształtowanie etyki pracy to jeden z priorytetów wychowawczych polskiej szkoły po 1989 roku. Należy bowiem zaznaczyć, iż realizowane w okresie powojennym założenia wychowania przez pracę i do pracy wynikały z określonych przesłanek ideologicznych i cechowały się nadmiernym upolitycznieniem. Prowadziło to do uprzedmiotowienia człowieka w procesie pracy, traktowania jako jednego z elementów niezbędnych do wykonywania określonych czynności w celu zapewnienia sprawnego przebiegu danego procesu technologicznego. Istnieje zatem uzasadniona potrzeba podjęcia przemyślanych działań, na rzecz przywrócenia właściwego pojmowania pracy nie tylko przez dzieci i młodzież ale również dorosłych²⁶. Mamy w tym zakresie wiele do nadrobienia i to nie tylko w stosunku do wspomnianego (minionego) okresu. Ważną rolę odgrywają w tym względzie wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania historyczne.

metody oddziaływań wychowawczo-dydaktycznych

Jak zauważa B. Micewski, metodą wychowawczą B. Jańskiego była „ofiarna miłość, niezwykła delikatność, bezwzględna szczerść i umiłowanie prawdy oraz mądre

²⁴ *Dziennik ...*, s. 492-493.

²⁵ C. Ryszka, *Odzyskana wielkość...*, s. 44.

²⁶ Patrz: K. Kraszewski, *Podstawy edukacji ogólnotechnicznej uczniów w młodszym wieku szkolnym*, WN AP, Kraków 2001, s.64-65.

zaufanie do wychowanków”²⁷. Autor podkreśla, iż B. Jański indywidualizował swoje podejście do podopiecznych w zależności od ich stanu psychicznego, nastroju, sytuacji. Stawiał na otwartość wobec najtrudniejszych problemów, które dotyczyły nie tylko wychowanków ale również Jego. Dlatego też poprzez uzewnętrznianie się także z własnych rozterek i niedociągnięć dążył do wytworzenia atmosfery szczerości, dialogu i wzajemnej życzliwości.

Takie postępowanie można odnieść do stanowiska reprezentowanego przez przedstawicieli „pedagogiki realistycznej” R. Guardiniego i M. Bubera, iż „wychowanie jest relacją międzyosobową, realizującą się we wzajemnym, obustronnym dialogu, w którym ze strony wychowawcy dochodzi do znaczenia element <<autorytetu>>, pełniący ważną rolę w <<sytuacji wychowawczej>>”²⁸. Odpowiada ono również proponowanej przez

J. Mastalskiego *zasadzie personalistycznej relacji*, określającej zależność optymalizowania procesu edukacyjnego polegającego na „stosowaniu zasady indywidualizacji, zarówno w nauczaniu, jak i wychowaniu w połączeniu z właściwym stosunkiem interpersonalnym, wynikającym z katechetycznej reguły wierności Bogu i człowiekowi”²⁹. Jest ona według jej autora: „normą postępowania zarówno nauczyciela, jak i ucznia w którym chodzi o budowanie indywidualnych i osobowych relacji obu podmiotów procesu edukacyjnego w celu zwiększenia aktywności podmiotów, szczególnie w sferze emocjonalnej”³⁰.

Właśnie dialog, jest według M. Śnieżyńskiego „najlepszym sposobem na pełne, prawdziwie ludzkie, personalne spotkanie człowieka z człowiekiem”³¹. Jak podkreśla autor: „Dialog ze swej natury musi zakładać między partnerami absolutną szczerość. Nauczyciel musi zawsze odpowiadać od siebie, wyrażać siebie (nie program, nie podręcznik)”³².

B. Jański obok dialogu dużą wagę przywiązywał także do miłosierdzia. Jak zauważa B. Micewski: „Ale najczęściej oddziaływał przez przyjacielskie rozmowy, pełne Bożej głębi, dobroci i miłosierdzia chrześcijańskiego”³³. Znaczenie pojęcie miłosierdzia

²⁷ B. Micewski, *Pedagogiczna działalność...*, s. 117.

²⁸ Zob. M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwarte. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, KUL, Lublin 2000, s.550.

²⁹ M. Mastalski, *Zasady edukacyjne w katechezie*, WN PAT, Kraków 2002, s. 316.

³⁰ Tamże

³¹ M. Śnieżyński, *Dialog edukacyjny*, WN PAT, Kraków 2001, s.11.

³² Tamże, s. 12.

³³ B. Micewski, *Pedagogiczna działalność...*, s. 108.

rozpatrywane jest w kontekście różnych dyscyplin i sytuacji. Na szczególną uwagę zasługują związane z nią wartości, ujawniające się w procesie kształcenia i wychowania.

W. Hryniewicz podkreśla,

iz: „Miłosierdzie i współczucie otwierają nowe możliwości, dają szansę rozpoczęcia na nowo. Miłosierdzie jest na dłuższą metę skuteczniejsze niż kara. To ono przywraca utracone więzi wspólnoty między ludźmi umożliwia powrót, odbudowuje poczucie międzyludzkiej solidarności”³⁴. Autor zwraca zarazem uwagę, że pedagogia miłosierdzia kryje w sobie wielką siłę twórczą, ale jest trudniejsza i wymaga głębszej duchowości, większej odpowiedzialności i religijnej dojrzałości.

rola wspólnoty

Wyżej wspomniano, iż B. Jański z myślą o wprowadzaniu zasad chrześcijańskich w życie publiczne i prywatne dostrzegał potrzebę rozmaitych form stowarzyszenia się. Bardzo wyraźnie określił cel społeczny wspólnoty. W *Dzienniku* czytamy: „Nasze stowarzyszenie ma być niewygasłym ogniskiem wiary, miłości i nadziei chrześcijańskiej, i ducha narodowego, jakąś twierdzą przeciw wszelkim przeszkodom i przeciwnościom, w której Wiara i Ojczyzna została zachowaną i rozkrzewioną, ogniskiem, środkiem, około którego by się zebrały wszelkie szlachetne usiłowania w Polsce [...]”³⁵. M. Piwko zaznacza, iż „Jański rozumiał Kościół jako wspólnotę duchownych i świeckich, którzy ze sobą współpracują”³⁶.

Odwołując się do słów Ojca Świętego, iż teraz jest czas wspólnot, które potrzebują kierowników duchowych, posługi kapłańskiej autor zauważa, iż „Zgromadzenie Zmartwychwstańców powinno składać się z wielu zorganizowanych struktur świeckich, których działanie byłoby przez nas koordynowane”³⁷.

³⁴ W. Hryniewicz, *Miłosierdzie jako zasada pedagogiczna. Kilka refleksji teologa*, [w:] R. Niparko, J. Skrzypczak (red.), *Edukacja, Teologia i Dialog*, 2004, Tom 1, s.108.

³⁵ B. Jański, *Dziennik ...*, s. 354.

³⁶ M. Piwko, *Takie czasy ...*, s. 3.

³⁷ Tamże

Jedną z takich struktur jest szkoła. Od nowoczesnej szkoły wymaga się, aby wiedza i umiejętności w niej nabywane stwarzały wychowankom możliwość przewidywania zmian w otaczającej ich rzeczywistości i adaptacji do nowych, zmieniających się warunków. Młodzież jest nadzieją Kościoła oraz narodu i jak zauważa E. Mitek,³⁸ z tego względu, że stoi ona przed wyborem światopoglądu i zasad moralnych, wymaga troskliwego pokierowania.

W tym zakresie możemy czerpać z myśli i działalności B. Jańskiego.

3. Uwagi końcowe

Odnosząc się do wybranych aspektów kształcenia i wychowania w kontekście poglądów B. Jańskiego nasuwa się szereg istotnych spostrzeżeń. Mimo, co podkreśla B. Micewski, brak jest w Jego spuściźnie opracowanej propozycji nowego systemu wychowania można odnaleźć w niej istotne przyczynki, do będących przedmiotem zainteresowań niektórych subdyscyplin pedagogicznych. Z punktu widzenia pedeutologii na uwagę zasługują cechy osobowe B. Jańskiego. Nabierają one szczególnego znaczenia gdy weźmiemy pod uwagę aksjologiczny wymiar dialogu edukacyjnego, czy też oczekiwania społeczne wobec współczesnych nauczycieli. Stosunek B. Jańskiego do wiedzy, chęć stałego jej pogłębiania (mimo często niesprzyjających warunków), to przykład wielkiej wobec niej pokory i stałej pracy nad sobą. Należy podkreślić jego konsekwencję w urzeczywistnianiu różnych idei. Swoje myśli wcielał w życie. Stosowane sposoby oddziaływań wychowawczo-dydaktycznych, wynikające z Jego wiedzy oraz doświadczenia życiowego i podporządkowane poszukiwaniu dobra w każdym człowieku, znajdują swoje odbicie w teorii i praktyce pedagogicznej. Poglądy B. Jańskiego, dotyczące m.in. roli stowarzyszeń, bractw, cechów w urzeczywistnianiu sformułowanego przez Niego programu odrodzenia religijnego i narodowego możemy także odnieść do teraźniejszości.

³⁸ E. Mitek, *Pedagogika dla teologów*, Opole 1995, s. 245.